

# Kwiat Jabłoni, Był tam, gdzie był

Nieważne jak nieważne gdzie  
On zawsze był z kimś, zawsze był z kimś  
Wysoko w górach, czy na dnie  
On nigdy nie był sam  
Nigdy nie był sam, nie

Mniej więcej tam, gdzie splot słoneczny  
Był ktoś i budził go, co dzień budził go ze snu  
Gdy tylko ciszy było więcej  
Wtedy zaczynał czuć, że jest ich w sumie dwóch  
Ze jest ich w sumie dwóch

Ucieka, kiedy tylko się da  
Chociaż nie ma szans  
Biega szybciej niż biegnie on sam  
Przed sobą ukryć się nie ma jak  
On był zawsze tam gdzie był ze sobą

Ucieka, kiedy tylko się da  
Chociaż nie ma szans  
Biega szybciej niż biegnie on sam  
Przed sobą ukryć się nie ma jak  
On był zawsze tam gdzie był ze sobą

Czasami w nocy nie mógł spać  
Siedział przy oknie i szukał wzrokiem nowych miejsc  
Wyjedzie stąd, gdy przyjdzie czas  
I w końcu będzie sam bez tego, co mu robi źle

Mniej więcej tam, gdzie patrzył wtedy  
Znalazł swój nowy dom, w którym miał się dobrze czuć  
Teraz przy nowym oknie siedzi  
I coraz częściej stare myśli przychodzą mu  
Stare myśli przychodzą mu

Ucieka, kiedy tylko się da  
Chociaż nie ma szans  
Biega szybciej niż biegnie on sam  
Przed sobą ukryć się nie ma jak  
On był zawsze tam gdzie był ze sobą

Ucieka, kiedy tylko się da  
Chociaż nie ma szans  
Biega szybciej niż biegnie on sam  
Przed sobą ukryć się nie ma jak  
On był zawsze tam gdzie był ze sobą